



NAUCZYCIEL EWANGELII

PISMO PARAFII ŚW. ANTONIEGO W TORUNIU

✂ Nr 2 (412) ✝ ROK XXX ✝ 3 III 2024 ✂

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU



gazetka dla wszystkich parafian



**ŚW. BRAT ALBERT
CHMIELOWSKI
„BYĆ DOBRYM JAK CHLEB”**

MSZE ŚWIĘTE

niedzielne i świąteczne:
7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰, 13³⁰, 18⁰⁰
na Barbarce - zawieszono
w Domu Pomocy Społecznej:

10³⁰

w święta zniesione:

7⁰⁰, 9⁰⁰, 17⁰⁰, 18⁰⁰

w dni powszednie:

7⁰⁰, 8³⁰, 18⁰⁰.

KANCELARIA PARAFIALNA

poniedziałek - piątek
9⁰⁰ - 10⁰⁰ oraz 17⁰⁰ - 18⁰⁰

sobota 9⁰⁰ - 10⁰⁰

telefon 56 610-22-41

SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

w dni powszednie

godz. 6⁴⁵ - 7⁰⁰, 8⁰⁰ - 8³⁰, 17³⁰ - 18⁰⁰

w niedziele

podczas mszy świętych

Kontakt:

telefon parafialny: 56 610-22-40

e-mail: womisz@wp.pl

kancelaria: 56 610-22-41

ks. proboszcz: 56 610-22-42

e-mail: womisz@wp.pl

księża wikariusze:

ks. Bartłomiej Surdykowski e-mail

b.surdykowski1989@gmail.com

ks. Tomasz Recki:

e-mail: t.adam.recki@gmail.com

Rezydent:

ks. Mariusz Wojnowski

e-mail: mariusz.wojnowski@wp.pl

Drodzy Parafianie

Tak niedawno w Środę Popielcową z wielką pokorą przyjmowaliśmy na nasze głowy popiół z symbolicznymi słowami: "Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię" oraz „Prochem jesteś i w proch się obrócisz”. Tak wielu z nas wzięło to sobie głęboko do serca i z wielką determinacją realizuje swoje wielkopostne postanowienia. Byli niestety i tacy, dla których Wielki Post skończył się już w Środę Popielcową. Cieszymy się jednak tymi, którzy duchowo postępują na drodze doskonałości. Wielu rozpoczęło ten czas spowiedzią św. i kontynuują swoje nawracanie. Wielu naszych parafian uczestniczy w codziennej Drodze Krzyżowej, a w piątki jest nas jeszcze więcej. Stałe grono uczestników kochających to nabożeństwo przychodzi regularnie na Gorzkie Żale.

Już po raz 6. rozpoczęliśmy Kurs Alpha, mamy 42 nowych uczestników, ich przynależność do Kościoła jest bardzo różna, oprócz praktykujących katolików są nawet niewierzący, czy poranieni na różne sposoby. Natomiast 25 osób posługuje tym „Nowym”, liczymy znowu na błogosławione owoce tej ewangelizacji i na to, że pojawią się kolejne osoby zaangażowane w życie naszego parafialnego kościoła. Wielki Post to także czas przygotowania liturgii Wielkiego Tygodnia; już ćwiczy chór, Zespół Uwielbieniowy i nasza schola. W niedzielę 10 marca rozpoczniemy nasze parafialne rekolekcje, które poprowadzi ks. prof. Tomasz Dutkiewicz. Aby parafia mogła właściwie funkcjonować potrzeba nam wielu zaangażowanych osób, aby była to rzeczywiście „wspólnota wspólnot”, a wszyscy mogli powiedzieć, że to jest nasz wspólny dom, o który dbają wszyscy domownicy.

Dziękuję także dobrodziejom naszego kościoła i parafii. Bóg zapłać wszystkim za ofiary złożone na kolędę, wpłacane na parafialne konto, ofiarowywane na kolektę i do skarbonki oraz ofiary za posługi liturgiczne. W tym roku w naszej parafialnej księdze finansowej zapisaliśmy wydatki, które osiągnęły 496.214,00 zł. /Ponad 47 tys. zł zaoszczędziliśmy./ Ta spora kwota, obejmuje opłaty: za gaz, wodę, prąd, śmieci, podatki na Kurię i Urząd Skarbowy, opłaty na seminarium, misje, cele dobroczynne, inwestycje i pracownicy oraz bieżące utrzymanie plebanii i kościoła. Nie byłoby to możliwe bez Waszych ofiar, dlatego serdecznie Bóg zapłać wszystkim, którzy rozumieją potrzebę utrzymania instytucji parafialnej i wspierają to dzieło. Jako parafia nie mamy żadnych dotacji z zewnątrz, utrzymujemy się wyłącznie z datków naszych Parafian i Gości.

Niech dobry Bóg pomaga nam w głębokim przeżywaniu Wielkiego Postu.

Ks. prob. Wojciech Miszewski

ŚW. BRAT ALBERT CHMIEŁOWSKI I ŚW. MAKSYMILIAN KOLBE - NOWE FIGURY DO NASZEGO KOŚCIOŁA

W naszym kościele mamy relikwie wielu świętych, których nazywamy naszymi patronami. Każdy z tych świętych jest inny, mają oni nam wskazywać drogę, jak w sposób doskonały przejść przez życie do Nieba. Reprezentują różne duchowości. Mogą oni być inspiracją dla wielu z nas poszukujących swojej właściwej drogi. Relikwie świętych w większości przechowujemy w krzyżu relikwiarzowym, albo na ołtarzach. Wielu z nich mieliśmy okazję poznać i zgłębiać przez cały rok w związku z wydaniem naszego kalendarza parafialnego. Pragniemy również mieć wizerunki świętych w naszej świątyni, staramy się, by były wykonane w szlachetny, artystyczny sposób i były również swego rodzaju dziełami sztuki. Obrazy św. Matki Teresy z Kalkuty, św. Ojca Pio i św. Joanny namalowała dla nas toruńska artystka Ewa Mika. Z kolei drewniane figury świętych: św. Józefa, św. Jakuba, św. Wojciech, św. Faustyny, św. Franciszka, św. Michała Archanioła oraz krucyfiks przy ołtarzu i Jezus Zmartwychwstały, eksponowany w okresie wielkanocnym, powstały w zakładzie snycerskim p. Andrzeja Burkota w Górkach Wielkich koło Bielska Białej. Kilkakrotnie miałem okazję być w tym zakładzie i poznawać proces powstawania tych rzeźb. Rzeźba ręczna jest niezwykle pracochłonna, by osiągnąć właściwe proporcje, piękno, a przede wszystkim podobieństwo. Nic dziwnego, że prace trwają wiele miesięcy. Każdorazowo opracowywana jest specjalnie wykonywana ręcznie polichromia. Wykorzystywane są bardzo dobrej jakości farby, a złocenia wykonywane są płatkami prawdziwego złota. Prawie wszystkie figury w naszym kościele mają swoich indywidualnych fundatorów. Niektórzy zgodzili się na tabliczki pamiątkowe, inni zapisani są w kronice parafialnej.



Ostatnio z tego samego źródła przywiozłem figury św. Brata Alberta i św. Maksymiliana Kolbe. Prace nad nimi trwały cały rok. Wykonane są niezwykle starannie. Na razie oczekują jeszcze na fundatorów. Niestety koszt jednej figury nie jest mały - to 19.500 zł, ale może tak, jak w poprzednich przypadkach znajdą się odważni parafianie, którzy będą chcieli coś po sobie pozostawić w naszej świątyni na wieki. Poproszę wtedy o kontakt ze mną. Jednym z parafialnych skarbów jest figura św. Barbary stojącej w prezbiterium naszego kościoła. Przetrwała różne koleje losu przez prawie 500 lat. Mamy nadzieję, że nowe figury będą otaczane kultem równie długo.

Ks. prob. Wojciech Miszewski

NASZ CMENTARZ

Od jakiegoś czasu w ogłoszeniach parafialnych słyszymy o pracach związanych z poszerzeniem naszego cmentarza. W tej chwili pochówki odbywają się na drugiej części cmentarza, która została otwarta i dopuszczona do użytkowania w 2014 roku. Niestety jest to już ostatni rząd, na którym te pochówki mogą się dokonywać. Kilka metrów ziemi, która jest jeszcze niezagospodarowana, a już jako własność naszej parafii ogrodzona, w świetle prawa jeszcze nie jest cmentarzem. Mam nadzieję, że wszystkie związane z tym procedury już wkrótce zostaną wykonane, a przeszkody usunięte. Po otrzymaniu ziemi na powiększenie cmentarza z Urzędu Miasta Torunia najpierw musieliśmy „odgruzować” teren, bo w ziemi było mnóstwo gruzu i śmieci. Udało się to wykonać w czasie pandemii. Cały teren musiał zostać przekopany na głębokość 2 metrów, a ziemia przesiana i oczyszczona. Z terenu zostało wywiezionych kilka ciężarówek śmieci. W kolejnym etapie ogrodziliśmy teren jednakowym ogrodzeniem. W tym czasie trwało zbieranie dokumentów potrzebnych do dalszych prac, potrzebna była m. in. mapa geodezyjna do celów projektowych i rozmaite dokumenty z Wydziału Architektury UM. Następnie wykonano badania geologiczne gruntu, przez uprawnioną do tego firmę. Po zebraniu tych dokumentów inż. architekt Adam Kołodziej wykonał projekt nowej części cmentarza, wymagany do jego otwarcia. Potrzebne były uzgodnienia m.in. z Miejskim Zarządem Dróg. Obecnie cała dokumentacja znajduje się do zaopiniowania w Sanepidzie. W następnym etapie dokumentacja zostanie złożona w Wydziale Architektury, gdzie będziemy oczekiwać na pozwolenie na budowę i na użytkowanie.

Na nowej części cmentarza zostało m. in. zaprojektowane kolumbarium na 96 miejsc. Jest też miejsce na około 157 grobów ziemnych pojedynczych z możliwością pochówków głąbinowych. Jednocześnie przypominamy, że nie przewidujemy wcześniejszej „sprzedaży” miejsc. Jest to niemożliwe od strony technicznej, ale chcemy, aby miejsca na naszym cmentarzu były dostępne jak najdłużej. Niestety z przykrością stwierdzam, o czym wiem od osób, które tego doświadczyły, że niektórzy „odstępują” groby, których są w związku z opłaconą dzierżawą prawnymi dysponentami, za niezwykle pokażne kwoty. Taka sytuacja jest oczywiście niedopuszczalna i nieprzyzwoita. Osoby, które nie chcą już pielęgnować swoich grobów, mogą z nich zrezygnować i tę decyzję zgłosić w biurze parafialnym.

Rozpoczęły się także prace nad uporządkowaniem cmentarza i zinwentaryzowanie wszystkich grobów. Dzięki odpowiedniemu programowi łatwiej będzie zorientować się, jaki jest stan prawny grobu. System ten powstanie w ciągu roku i będzie dostępny na stronie internetowej parafii.

Inwestycją, którą zrealizowaliśmy niedawno była podcinka pielęgnacyjna drzew na naszym cmentarzu. To też kosztowna inwestycja wynosząca 7 tys. zł. Na podobny „zabieg” czekają jeszcze dwa drzewa, do których jest utrudniony dostęp. Bywają też niestety nieprzyjemne sytuacje, gdzie pewni ludzie przywożą i składają w naszych cmentarnych pojemnikach swoje domowe śmieci, albo z prowadzonego przez siebie interesu. Bywa tak, że nasze pojemniki z tego powodu są przepełnione.

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy dbają o estetykę naszego cmentarza. Należy do nich przede wszystkim p. Danka Majszak, która bezinteresownie posługuje na cmentarzu i wszyscy, którzy ją w tym wspierają.

Ks. prob. Wojciech Miszewski

REGULAMIN CMENTARZA PARAFIALNEGO PRZY UL. OWSIANEJ

1. Właścicielem i administratorem cmentarza przy ul. Owsianej jest Parafia św. Antoniego w Toruniu.
2. Cmentarz jest otwarty codziennie.
3. Osoby przebywające na terenie cmentarza zobowiązane są do: zachowania porządku, czystości oraz ciszy, powagi i szacunku należnych Zmarłym.
4. Na terenie cmentarza zabrania się spożywania alkoholu i środków odurzających. Niedozwolone jest także wprowadzanie zwierząt.
5. Przypominamy o konieczności opłaceniu dzierżawy po upływie 20 lat od pochówku. Groby z nieuregulowanymi opłatami zostaną przeznaczone do ponownego wykorzystania.
6. Osoba opłacająca dzierżawę po 20 latach od pochówku jest prawnym dysponentem grobu.
7. Jeśli po upływie 20 lat od chwili pochowania i po upływie rocznej karencji nie zgłosi się nikt, miejsce tego grobu przechodzi do dyspozycji zarządu cmentarza, celem dokonania następnych pochówków.
8. Niedozwolone jest samowolne ustawianie ławek i utwardzanie przejść między grobami, co jest powodem częstych nieporozumień osób opiekujących się sąsiednimi grobami.
9. Stawianie ławek zakazane jest w głównych alejkach, uniemożliwia to komunikację zwłaszcza ludziom niepełnosprawnym.
10. Stawianie nagrobków lub ogrodzeń powinno być uzgadniane z kierownictwem cmentarza i podlega opłacie.
11. Niedozwolone jest także samowolne ustawianie, przestawianie lub wynoszenie urządzeń, z których korzystają pracownicy Z.U.H. SOTOR, sadzenie lub usuwanie drzew i

krzewów.

12. Śmieci z terenu cmentarza (przekwitłe rośliny, zużyte znicze oraz inne odpady) należy wrzucać do odpowiednich pojemników.
13. Dzieci w wieku przedszkolnym na terenie cmentarza powinny znajdować się pod opieką dorosłych. Za zorganizowane grupy odwiedzające miejsce odpowiadają kierownicy tych grup.
14. Porządkowaniem i pielęgnacją grobów, poza odwiedzającymi, zajmować się mogą tylko osoby uprawnione.
15. Sposób zagospodarowania cmentarza regulują odrębne przepisy. Zgodnie z nimi: stawianie nowych oraz modernizacja starych pomników, nagrobków i tablic (znajdujących się na grobach indywidualnych i zbiorowych) powinna być zgłoszona w kancelarii cmentarza.
16. Wykonawcy robót kamieniarsko-budowlanych oraz firmy i osoby fizyczne świadczące inne usługi na terenie cmentarza mogą sprowadzać i korzystać z potrzebnego im sprzętu i materiałów.
17. Prace można wykonywać tylko w dni robocze od godz. 8 do godz. 15 po uprzednim zgłoszeniu w kancelarii cmentarza
18. Za skradzione kwiaty i inne przedmioty, za zniszczone pomniki lub ławki oraz za uszkodzone utwardzenia przejść, zarząd cmentarza nie ponosi odpowiedzialności.
19. Dopuszcza się wjazd pojazdów Z.U.H. SOTOR oraz pracowników tej firmy podczas wykonywania obowiązków służbowych na terenie cmentarza.

Kancelaria Parafialna tel. 610 22 41. Czynna od poniedziałku do piątku godz. 9.15-10.00 i 17.00-18.00. Sobota: godz. 9.15-10.00. Opieką nad cmentarzem zajmuje się Z.U.H. SOTOR.

Spotkania z prymasem bł. Stefanem Wyszyńskim (3)

Jezu, ufam Tobie

Pod datą 26 września 1953 roku, czyli w pierwszym dniu uwięzienia w Rywałdzie, prymas zapisał następujące słowa: *Wzrok mój zatrzymał się na biurku. Stoi tu Chrystus Miłosierny z podpisem: „Jezu, ufam Tobie” – fotografia znanego obrazu. Uznaję to za drugą łaskę dnia dzisiejszego. Oddaję się w opiekę Temu, za którego sprawę tu się znalazłem.*

Jak widać, oprócz przywołanego już wizerunku maryjnego, który stanął przed prymasem w pierwszych chwilach, kiedy wprowadzono go do celi zakonnej, spotykamy również odniesienie do przedstawienia wizerunku Jezusa Miłosiernego. Możemy więc powiedzieć, że od samego początku jego osobistej próby wiary, a także wyzwania, przed jakim stanął Kościół w Polsce, pojawił się przesłanie Bożego Miłosierdzia.

Zauważmy najpierw, że w zapiskach prymasa spotykamy echo rozwijającego się kultu Bożego Miłosierdzia związanego z objawieniami, które miała św. Faustyna Kowalska (1905–1938). Kiedy prymas czynił swoje zapiski, spowiednik zakonnicy ks. Michał Sopoćko (1888–1975), od 2008 roku błogosławiony, bardzo intensywnie zabiegał o zatwierdzenie Uroczystości Miłosierdzia Bożego oraz o wydanie zgody przez biskupów na umieszczanie w świątyniach obrazu przedstawiającego Jezusa Zmartwychwstałego namalowanego według wizji s. Faustyny. I dodajmy, że nie był to czas łatwy zarówno dla rozwoju kultu Bożego Miłosierdzia, jak i dla samego ks. Sopoćki, który poświęcił całe swoje życie, aby mówić o miłosierdziu Boga.

Obecność wizerunku, fotografii, obrazu Jezusa Miłosiernego, w pierwszych chwilach uwięzienia prymasa, można odczytywać jako kolejny znak Opatrzności Bożej w tym trudnym dla niego położeniu. Ten skromny obrazek wywołał reakcję prymasa – oddanie się w Bożą opiekę. Wyrażone w tym momencie zaufanie Bogu miało wyjątkową wagę. Prymas był zupełnie bezbronny i w swojej bezradności przylgnął do Bożego Miłosierdzia. Wydaje się, że taka postawa uchroniła go przed paraliżującym lękiem. Kiedy był więziony już w Stoczku, pod datą 5 października 1954 roku, zapisał tak: *Największym brakiem apostoła jest lęk. Bo on budzi nieufność do potęgi Mistrza, ściska serce i kurczy gardło. [...] Lęk apostoła jest pierwszym sprzymierzeńcem nieprzyjaciół sprawy.* Nie możemy wykluczyć, że w powyższych słowach spotykamy echo więziennego okresu samego prymasa. Jemu udało się nie tylko przeżyć ten wyjątkowo trudny czas, ale przede wszystkim nie dał się zniewolić lękowi.

To pierwsze spotkanie z Bożym Miłosierdziem w Rywałdzie uwarściło prymasa na kolejne. Odnajdujemy je szybko na dalszych stronach *Zapisków więziennych*. Poniżej odwołam się do dwóch fragmentów, które mówią nam o prymasie w perspektywie Bożego Miłosierdzia.

Kiedy prymas przebywał w Stoczku pod datą 2 lutego 1954 roku, wspominając rocznicę swojego ingresu na stolicę prymasowską do Gniezna, napisał tak: *Ułynęło dziś pięć lat, gdy wczesnym dniem wyruszyłem z Trzemeszna „szlakiem świętego Wojciecha”, by objąć w posiadanie stolicę prymasowską w Gnieźnie. Był dzień mroźny i śnieżysty – jak dziś. Pod miastem rozpromieniało słońce. Wspomnienie tych pięciu lat pracy każe mi*

podziękować Bogu za niezwykle zaszczyt, jakiego doznałem od Dawcy wszelkiej pracy i posłannictwa. Byłem pełen lęku wtedy, jak dziś jestem pełen zawstydenia, że tak niegodnie i nieudolnie pracowałem. Gorliwość i ogrom pracy niekiedy padały swym ciężarem na wartość tej pracy. O ile od strony gorliwości nie mam sobie wiele do wyrzucenia, to jednak ciężar gatunkowy tej pracy bardzo nie dopisał. Pomimo poczucia winy, czegoś niepełnego, myślę o tym, co już minęło, z ulgą. Bo jednak to było niesłuchanie ciężkie. Bodaj dopiero teraz, w swoim obozie izolacyjnym, mam chwilę oddechu, który tak trudno było schwytać w ciągu tych pięciu lat. Ponieważ kończę je w więzieniu, ufam, że Miłosierny Bóg policzy mi te miesiące jako zadośćuczynienie za winy, którymi zawiodłem Jego plany.

Drugi fragment dotyczy już okresu przetrzymywania prymasa w Komańczy. Kiedy dowiedział się o śmierci Bolesława Bieruta, tego, przez którego tak wiele wycierpiał, pod datą 13 marca 1956 roku zanotował tak: *Tym więcej pragnę modlić się o miłosierdzie Boże dla człowieka, który tak bardzo mnie ukrzywdził. Jutro odprawię Mszę świętą za zmarłego; już teraz „odpuszczam mojemu winowajcy”, ufny, że sprawiedliwy Bóg znajdzie w tym życiu jaśniejsze czyny, które zjedną Boże Miłosierdzie.*

Prymas, dostrzegając Boże Miłosierdzie od początku swojego zatrzymania, żył nim dzień za dniem, miesiąc za miesiącem, przez trzy lata. Już trzy miesiące po aresztowaniu, przebywając w Stoczku, w wigilię Bożego Narodzenia 1953 roku, pozostawił w *Zapiskach więziennych* niezwykle słowa: *Nie zmuszą mnie niczym do tego, bym ich nienawidził.* Mógł tak powiedzieć, doświadczając osobiście, od pierwszych chwil swojej więziennej drogi krzyżowej, Bożego Miłosierdzia. Ono także, na kilka miesięcy przed odzyskaniem wolności, dało mu odwagę aby prosić Boga o miłosierdzie dla swojego głównego prześladowcy, Bolesława Bieruta.

Wymowne jest świadectwo, które złożył o prymasie ks. Andrzej Gałka, rektor kościoła św. Marcina w Warszawie. Zauważył on, że w brewiarzu prymasa znajdowała się kartka, na której zapisane było nazwisko Bierut. Kiedy zapytał prymasa, co to oznacza, usłyszał następującą odpowiedź: *Codziennie modlę się za niego, gdyż był to człowiek, który dokonał w życiu złych wyborów. Ale w gruncie rzeczy to nie był zły człowiek.*

W osobistym doświadczeniu Bożego Miłosierdzia należy upatrywać także źródła postawy prymasa wobec tych, którzy również w Kościele w Polsce nie tylko go zawiedli, lecz wręcz go zdradzili podczas uwięzienia. Prymas nie szukał odwetu, rewanżu, choć nie było mu łatwo. Jak sam wspominał, w jego obronie stanął tylko rządcą diecezji warmińskiej ks. Wojciech Zink, który nie podpisał dokumentów szkalujących go oraz pies Baca, który ugryzł jednego z funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w czasie aresztowania. Jak widać, ostatecznie zwyciężyło Boże Miłosierdzie.

Dk. Waldemar Rozykowski

Parafia Rzymskokatolicka p.w. św. Antoniego, ul. św. Antoniego 4, 87-100 Toruń

tel. 56 610-22-40 e-mail: womisz@wp.pl

strona internetowa: antoni-torun.pl

Konto bankowe: PKO BP II O/Toruń 58 1020 5011 0000 9302 0097 0368

Redakcja: ks. prob. Wojciech Miszewski, Grzegorz Dombrowski

Za ofiarę na gazetkę serdecznie „Bóg zapłać”

DRUK: PPHU PROJAN Toruń ul.. Grudziądzka 172a